

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Ogłoszenia z Warszawy przyjmuje wyłącznie tylko „Centralna Administracja” Ogłoszeń Zgoda Nr. 1.

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18,—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Wtorek, 29 lipca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zвычайne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pod dyrekcją: Fr. Rychtwskiego

Wtorek, d. 29 b. m.

„ZABUSIA”

Środa, d. 30 b. m.

„Podróż po Warszawie”

Czwartek, d. 31 b. m.

„Zaczarowane koło”

Uporczywe pogłoski o zatrutowaniu żołnierzy polskich w szpitalu łódzkim.

Kłeska węgierskich bolszewików. Rzeź żydów w Odessie.

Z Sejmu.

Przyznanie urzędnikom państwowym dodatku drożyznianego,—i nauczycielom. Ustawa o dzierżawie niezagospodarowanych gruntów. Pomoc rolna dla Galicji.

Warszawa, 28.7.

Po odczytaniu interpelacji izba przyjęła po referacie pos. Dąbrowskiego w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie ustawę o powołaniu apelararzy do czynnej służby wojskowej celem uzupełnienia pomocy sanitarnej.

Sprawozdawca pos. Godek zaznacza, że komisja przyjęła jednomyślnie nowy projekt ustawy o przyznaniu funkcjonariuszom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyznianego. Ogólny wydatek na ten cel mieści się w kredycie około 40 milionów marek.

W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 i 3-im czytaniu en bloc.

Izba przeszła do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania nauczycielstwu szkół średnich prywatnych dodatku drożyznianego. Pos. Sołtyk wskazuje, że płace nauczycieli tych szkół są bardzo niskie. Nauczyciel, mający 30 godzin wykładowych tygodniowo, zarabia 500 marek miesięcznie. Komisja przekłada marek wniosek o wypłacenie do 15 sierpnia r. b. nauczycielstwu szkół średnich i społecznych ogólnie kształcących, dalej zawodowych, oraz seminarjów nauczycielskich w byłej Kongresówce drugiego dodatku drożyznianego w wysokości 1-miesięcznej pensji, oraz, by Sejm wyasygnował na ten cel do rozporządzenia ministerstwa oświaty 2 miliony 400 tys. marek. Wniosek ten uchwalono wraz z poprawkami, zgłoszonymi w ciągu dyskusji.

Na podstawie referatu pos. Kiernika uchwalono następnie ustawę w sprawie przedłużenia czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów. Ustawa postanawia, że dzierżawa gruntów, obsianych zbożem, kończy się z dniem 1 września 1921 r., a dzierżawa gruntów, obsianych okopowiznami—z dniem 1 listopada 1921. Postanowienia ustawy nie mają zastosowania do gruntów, które w tym okresie poddawane będą parcelacji na podstawie uchwalonej reformy rolnej. Ustawę przyjęto w 2-im i 3-im czytaniu.

Po odesłaniu do komisji wniosków nagłych, m. in. wniosku ministerstwa rolnictwa w sprawie kredytu 10 milionów koron na pomoc rolną w Galicji wschodniej, oraz wniosku w

sprawie reorganizacji zaboru pruskiego, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro o g 3 po poł.

Z Komisji ratyfikacyjnej.

Komisja ratyfikacyjna pod przewodnictwem p. Głabińskiego, w obecności delegata na konferencję pokojową Władysława Grabskiego i wiceministra Skrzyńskiego uchwaliła prostą, zwykłą ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami, jakoteż traktatu mocarstw głównych z Polską.

Prócz tego uchwalono szereg rezolucji wzywających rząd:

1) aby niezwłocznie powołał do życia komisję celem nawiązania z rządem niemieckim układów dla wymiany polskich miejscowości granicznych, pozostających w państwie niemieckim na miejscowości graniczne niemieckie, przyznane traktatem pokojowym Polsce.

2) aby się zwrócił do ligi narodów z żądaniem, aby polakom zamieszkałym w Niemczech zostały przyznane takie same prawa, jakie mniejszościom narodowym niemieckim zostały przyznane traktatem pokojowym w Polsce.

3) ażeby wystąpił niezwłocznie na mocy artykułu 4 traktatu pokojowego do ligi narodów o przyznanie stałego miejsca w radzie ligi narodów przedstawicielowi Polski, jako państwa, które przez cały ciąg dziejów zeszytych, ligę narodów za podstawę polityki uważało.

4) żeby bezzwłocznie wystąpił o uchylenie artykułu 18 umowy Polski z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi,

5) żeby wydał odpowiednie zażądania i przedłożył wnioski ustawodawcze niezbędne dla jaknajruchlejszego uczynienia z Wisły pierwszorzędnej arterii komunikacyjnej,

6) żeby natychmiast przedłożył sejmowi wnioski potrzebne celem niezwłocznego wprowadzenia obowiązującej jednolitej taryfy cłowej polskiej,

7) żeby jaknajśpieszniej zgłosił przystąpienie Polski do konwencji międzynarodowych wyluczonych w aneksie pierwszym i drugim artykułu 19-go,

8) żeby zabezpieczył należyty udział Polski w każdej z rat płatniczych należnego od Niemiec odszkodowania,

9) żeby udział Polski w długach

Rosji, wynikający z artykułu 21 umowy połączył z odszkodowaniem Polski za należne jej od Rosji zwroty szkód i strat,

10) żeby stwierdził, że postanowienie artykułu 21 umowy odnosić się mogą tylko do tych długów państwa rosyjskiego, które są oparte na tytule prawnym przez Rosję już przed 30 marca 1917 uznanym,

11) aby wystąpił do ligi narodów o uzgodnienie postanowień traktatu mocarstwa z Polską o mniejszościach narodowych i religijnych, z zasadą pełnej suwerenności, przysługującej Polsce narówni z innymi państwami, wchodzącymi w skład ligi narodów,

12) aby niezwłocznie poczynił kroki celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji pracy.

Komisja referentem swoim na plenum wybrała posła Głabińskiego. — Mniejszość zastrzegła sobie głos. Referat mniejszości objął p. Rataj. Mniejszość domagała się, aby traktowano odrębnie oba traktaty. Większość jednak nie zgodziła się na to, wychodząc z założenia, że ratyfikacja traktatu dodatkowego jest konsekwencją traktatu głównego dla nas mającego charakter zasadniczy.

Roboty publiczne.

Sposób, jakim są prowadzone roboty przy budowie drogi żelaznej Łódź—Kutno, wymownym jest dowodem, jak nieudolnie u nas zorganizowano roboty publiczne, z dółkliwą szkodą dla skarbu państwa, aż nadto obciążonego nieprodukcyjnymi wydatkami.

Bezustannie dochodziły nas skargi na opieszalną pracę zajętych przy budowie tej robotników. Tymczasem, jak się okazuje, wina nie leży po ich stronie, lecz po stronie zarządu robot, który nie przygotował w dostatecznej ilości narzędzi pracy, a zwłaszcza wagoników do przewożenia na właściwe miejsce wykopanej ziemi. Czynnych jest tylko pięć wagoników, na które nasypuje ziemię kilkuset robotników. Zanim wagoniki te powrócą, siedzą oni po parę godzin bezczynnie.

Na stacji Widzew, czy też Łódź-Kaliska stoi kilkadziesiąt takich wagoników, które nietrudno dostawić na miejsce robot. Dlaczego dotychczas tego nie zrobiono, jest to zagadka, której napewno sam pan minister nie rozwiąże.

Dobra i celowa organizacja pracy wymaga, by wszystkie jej składowe części wykonywane były rów-

nocześnie i w harmonijnym zespole. Tylko w takich warunkach praca może iść w szybkim tempie i być odpowiednio wydajna.

Przy takiej organizacji robotnik najmniej się nuży, zatem i chętniej pracuje. Pomnożona wydajność pracy pozwala na skrócenie czasu jej trwania, a więc daje robotnikowi dłuższy wypoczynek, co także zachęca robotnika do intensywniejszej pracy.

O ile wydajność pracy się zwiększa, zmniejsza się i ogólny koszt jej wykonania. Ma to poważne znaczenie dla Skarbu Państwa, któremu oszczędza nieprodukcyjnych wydatków; wywiera przytem bardzo korzystny wpływ na psychozę robotnika, którego przyucza do intensywnej pracy, czyni go przy tej wykonywaniu najmniejszym i przynosi mu zadowolenie po jej ukończeniu.

System zas oteenie przy robotach publicznych praktykowany nuży robotnika, do pracy zniechęca, rozleniwia i demoralizuje.

Sa to prawdy stwierdzone przez wielu kierowników pracy, głębiej wnioskujących w tej proces. Dla tego jest bardzo pożądanem, by dobra, na zasadach Taylora zastosowana organizacja pracy znalazła uznanie wśród kierowników naszych robot publicznych, przychem pamiętać oni powinni, że robotnik by mógł pracować intensywnie musi mieć odpowiednie warunki pracy, zdrowe i posilne pożywienie w dostatecznej ilości, odpowiednią odzież i miejsce wypoczynku. Dlatego roboty wykonywane w polu winny być starannie aprowizowane i odpowiednie pomieszczenia dla robotników, w miejscach niezbyt od robot odległych, przygotowane. Tak postępują kierownicy robot w krajach zachodniej Europy i Ameryki północnej, które służyc nam mogą za wzór wydajności pracy.

O ile dobra i celowa organizacja pracy przy robotach publicznych może przynieść państwu i jego ludności wiele pożytku, o tyle nieudolna i bezprogramowa szkody tylko spowoduje, nieraz niepowetowane.

St. Łapińska.

Mały feljeton.

„Gwałty zoldactwa”

„Gwałty zoldactwa? To pewno tytuł artykułu jakiegoś „Volksblattu”, „Momentu”, „Lebensfragen” lub „Kommunisty” powie sobie czytelnik polski... Niestety. To tytuł notatki, zamieszczonej w ostatnim numerze organu Polskiej Partji Socjalistycznej „Łódzianin”, a napadającej na

dwóch żołnierzy polskich za pobicie jakiegos przechodnia na ul. Nowomiejskiej. Pomijając już problematyczność całego zajścia, którego przebieg w „Łódzianinie” jest napewno conajmniej przesadzony, podkreślić musimy nieprawdopodobny wprost w piśmie polskiem ton notatki, której już sam tytuł dość mówi. Jak to? Więc to w organie partji, mającej się w swem pojęciu za ultra partjotyczną, wypisuje się takie brednie? A tak, tylko dodaliśmy, że brednie te pisał żyd. Bo znów żydzi dziś pierwsze skrzypce grają w Pepeesie. Tak, to pisał niewatpliwie żyd, bo przecież tylko w PPS. wolno żydkom rzucać oszczerstwa na żołnierzy polskich, na tych którzy stoją na rubieży kresów O czyżny naszej i których otaczać winniśmy powszechnym szacunkiem. Robotnik polski, prawdziwy, wie o tem i ze wstrętem patrzy na żydków-menerów, a z ubolewaniem, na tych polaków, którzy idą ręką w rękę z wrogami Ojczyzny naszej.

Skala dodatków drożynianych.

Komisja skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem pos. Aroiszewskiego, unormowała ostateczną skalę dodatków drożynianych dla urzędników państwowych, opartą na liczbie członków rodziny.

Skala porusza się w następujących granicach.

Dla rangi XI i X	od 120—200 mk.
IX i VIII	220—300 "
VII i VI	280—360 "
V i IV	320—400 "
III i II	400—600 "

Na wniosek pos. dr. Kotuli przynano profesorom zakładów teologicznych dodatek drożyniany według VI rangi.

Nauczyciele szkół powszechnych otrzymają dodatek tej kategorii plac, z którą zrównano ich wynagrodzenie. Wszyscy inni pracownicy otrzymają dodatek od 120 do 200 mk., stosownie do liczby członków rodziny.

Ustawa obowiązywać ma od dnia 1 lipca.

Uporczywe pogłoski.

Od kilku dni wśród ogółu społeczeństwa łódzkiego kursują uporczywe pogłoski o rzekomem zatrucianiu chorych żołnierzy polskich w tutejszym szpitalu wojskowym. Zatruciań tych mieli podobno dokonywać lekarze-żydzi i sanitariusze żydowscy.

Ponieważ pogłoski te coraz silniej się powtarzają, — pożądanem byłoby, aby władze wojskowe w tej sprawie nadesłały nam wyjaśnienia, gdyż, do prawdy, trudno wprost przypuszczać, aby podobnych zbrodni mogli się dopuszczać żydzi z uniwersyteckim wykształceniem.

Tego się domaga w wysokim stopniu zaniepokojona opinja miasta.

Kronika

— **Odpust w Łagiewnikach.** W dniu 2 sierpnia, t. j. w sobotę nadchodzącą przypada w Łagiewnikach, odpust ku czci Matki Boskiej Anielskiej.

Jest to wyjątkowa uroczystość, przywiązana jedynie do kościołów franciszkańskich. W dniu tym ilekroć razy odwiedzi ktoś kościół franciszkański, tyle razy uzyskuje odpust zupełny.

— **Pobory po zmarłych wojskowych.** Biuro Prasowe Ministerjum Spraw Wojskowych komunikuje następujące „Przepisy wykonawcze” do ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o tymczasowym zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych i zmarłych w wojsku polskim:

Wdowy w imieniu swoim i sieroty, którym w myśl ustawy z 27 V. 19, zaopatrzenie przysługuje, przedkładają piśmienne podanie oficerowi ewidencyjnemu danego powiatu. W imieniu nieletnich sierot nie mających matki, przedkładają podania opiekunówie prawni.

W podaniu należy jasno określić oddział wojskowy, w którym poległy lub zmarły ostatnio służył. Do podania należy dołączyć: akt ślubu, metryki urodzin sierot, dowód przynależności do Państwa Polskiego, względnie przynależności gminnej, dowód śmierci męża, a u sierot bez matki dowody śmierci rodziców. W wyjątkowych wypadkach można brakujące dokumenta zastąpić zaświadczeniem gminy lub 2 ch wiarygodnych świadków, których podpisy winny być notarialnie poświadczone. W podaniu należy zaznaczyć: czy rodzina zmarłego zasilek wojskowy pobiera, w jakiej wysokości i od jakiego czasu, lub do jakiego czasu pobierała oraz czy rodzina dotychczas żadnej zaliczki na rachunek zaopatrzenia nie pobrała. W przeciwnym razie wymienić trzeba wysokość kwoty i kasę, z której zaliczkę otrzymała.

W okolicach wyjątkowych wskutek działań wojennych z kompetencji dowództw generalnych okręgów i powiatowych komend uzupełnień przedkłada się podania do najbliższych komend placu lub innych władz wojskowych, pełniących ich funkcje. Powiatowe komendy uzupełnień uskuteczniają zawiadomienie zainteresowanych oraz doręczenie dekretów pensyjnych zwrot dokumentów osobistych przez oficerów ewidencyjnych.

Wdowy lub sieroty, mieszkające zagranicą Państwa Polskiego składają podania we właściwym poselstwie, które po sprawdzeniu uzasadnienia prosby skierowuje podanie za pośrednictwem ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie. Do podania takiego należy dołączyć umotywowaną prosbę o pozwolenie korzystania z zaopatrzenia zagranicą. Takie same prosby wnoszą wdowy lub sieroty, mieszkające dotychczas w granicach Państwa Polskiego, zamierzające miejsce pobytu swego przenieść zagranicę. Prosby takie, o ile są umotywowane, uwzględniane będą tylko na pewien okres czasu.

— **Pomoc rządowa przy żniwach.** Dowództwo okręgu generalnego w Łodzi zawiadomiło łódzki Urząd powiatowy, że w myśl polecenia Ministerstwa spraw wojskowych, udzielać może wyjątkowej pomocy wojskowej przy żniwach tegorocznych, uwzględniając przedewszystkiem zbiórce siana.

Wobec powyższego Komisarz powiatu łódzkiego polecił wójtom ogłosić w gminach, że rolnicy, którzy chcieliby skorzystać przy zbiorach z pomocy żołnierzy winni zgłaszać swe zapotrzebowania do Urzędu powiatowego w Łodzi, Al. Kościuszki 14, pokój 49.

— **Pomoc na wpisy.** Na mocy okólnika Dyr. z dnia 16.4 nr. 72, wszyscy pracownicy kolejowi zostali zawiadomieni, że za kształcenie dzieci dyrekcja przyznała pomoc pieniężną, a mianowicie: jeżeli kolejarz ma jedno dziecko w szkołach średnich płaci połowę wpisowego, przy 2 dzieciach płaci trzy piąte wpisowego, 3 dzieciach płaci dwie trzecie wpisowego, więcej niż troje płaci siedem ósmych wpisowego.

— **Zatarg Magistratu ze Związkami robotników chrześcijańskich.** W sprawie usiłowania obsadzenia piekarń tych Związków przez pracowników Związku Zawod. Przemysłu mącznego, przybiera charakter coraz ostrzejszy. Komisarjat aprowizacji w dalszym ciągu odmawia wydania maki piekarzom Związków chrześcijańskich, wskutek czego piekarnie te od soboty chleba nie wypiekają.

Wczoraj powtórnie wyjechała z ramienia zainteresowanych Związków delegacja do Ministerjum Apropowizacji i Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie delegacja przedstawi cały stan zatargu przedstawicielom Zjednoczenia narodowego, oraz frakcji posłów niemieckich w Sejmie.

— **Wycieczka do Poznania.** Stowarzyszenie Handlowców Polskich organizuje dla swych członków w dn. 15, 16 i 17 sierpnia r. b. wycieczkę do Poznania, celem nawiązania bliższych stosunków z pokrewnymi stowarzyszeniami.

Szczegóły i zapisy w Sekretarjacie Stowarzyszenia od 7 — 8 i pół w. Liczba uczestników ograniczona.

— **Wysoka nominacja adw. Berensohna.** Pod takim tytułem donosi prasa żargonowa, że znany działacz żydowski, Berensohn, ma zostać pierwszym sekretarzem ambasady polskiej w Waszyngtonie.

— **Z Resursy Rzemieślniczej.** Zarząd Resursy zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich swoich członków obecnych i przedwojennych, a także do posiadających udziały na ruchomości, z prośbą o łaskawe przybycie w czwartek, dnia 20 lipca b. r. o godz. 7 i pół, do lokalu Resursy, na próbna demonstrację nowourządzonego kinematografu, oraz celem wspólnego omówienia spraw, dotyczących dalszego rozwoju Resursy.

— **Rezultat „Dnia znaczka” na szkole p. Zbijewskiej.** Dochód ze sprzedaży niedzielnej znaczka na zasilenie funduszu popularnej w Łodzi szkoły żeńskiej pani Zbijewskiej wyniósł 8 tysięcy marek. Widać stąd, że społeczeństwo zdaje sobie dokładnie sprawę, czem są dla niego szkoły zwłaszcza w dzisiejszej dobie odrodzenia narodowego.

Znaczek niedzielny cieszył się takim powodzeniem, że jedna para zdołała zebrać do puszek aż 279 mk.

— **Opał nadchodzi.** Wczoraj nadeszło do Łodzi 20 wagonów drzewa opałowego. W ostatnich czasach Magistrat zakupił w lasach rządowych w Nieklaniu, Wyknie i Pomiechówku 500 wagonów. Z tych właśnie źródeł drzewo zaczęło już nadchodzić.

Narazie więc miasto braku drzewa odczuwać nie powinno.

Sprawa węglowa znajduje się w dalszym ciągu w stadium niepocieszającym.

— **Sortowanie obuwia.** Nadesłane w początkach ubiegłego tygodnia obuwie z fabryki współdzielczej „Jedność” w Radomiu, wkrótce zostanie rozsortowane.

Cenę ustalono następująca: na męską parę czarnych kamaszek 165 marek, na żółte — 215; damskie — 150 mk.

— **O ławki.** Przy kościele św. Stanisława Kostki egzystuje bardzo ładny i cienisty skwer, należący do plantacji miejskich; skwer ten mógłby być miłym miejscem odpoczynku dla mieszkańców tej dzielnicy, gdyby nie zbyt mała liczba (sześć) ławek na dość znaczny obszar skweru. Wobec tego, że w parku Staszycy i Sienkiewicza, do których uczęszczają przeważnie żydzi, jest dostateczna liczba ławek, należałoby i skwer przy Placowej, odwiedzany przez chrześcijan, zaopatrzyć w większą liczbę ławek.

Polecamy to uwadze zarządu plantacji miejskich.

— **Zebrań członków pralni udziałowej.** Wczoraj w Domu Ludowym odbyło się zebranie członków pralni udziałowej chrześcijańskiego Związku zawodowego prasowaczek, chemiczarek i praczek, na którym uchwalono otwarcia pralni dokonać 1 sierpnia. Sprawę tę przekazano komisji, w skład której weszły pp.: Z. Szymowska, W. Domagała, W. Adamkiewiczówna i L. Bralewska. Udziałów wpłynęło dotąd 4.000 mk. Przyjmowanie dalszych wpłat, w myśl uchwały zebrania wczorajszego, odbywać się będzie tylko do 15 sierpnia.

Natychmiast po uruchomieniu pralni. Związek przystąpi do otwarcia dwóch tili przy ul. Piotrkowskiej.

— **Chleb stanął.** Cena chleba, która w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia podskoczyła do 2 a nawet 2 mk. 20 fen. za funt, obecnie spada z powrotem, do 1 mk. 80 fen. za funt.

— **Komunikacja konna.** Ponieważ, z powodu strajku kolejek podjazdowych szereg urzędników biura powiatu łódzkiego, zamieszkałych wzdłuż szosy zgierskiej, znalazł się w bardzo przykrem położeniu, przeto komisarz powiatu oddał im do użytkowania na czas strajku parokonnny pojazd powiatowy. Dzięki temu, urzędnicy przyjeżdżają do biura i odjeżdżają swym pojazdem.

— **Zakup cegły.** Magistrat zakupił w cegielni Rainholda Stencia w Nowych Chojnach 400,000 cegły, płaćąc po 100 mk. za tysiąc loco cegielnia. Jest to chyba jedyna w bieżącym sezonie większa tranzakcja na cegle.

— **Tajna gorzelnia.** U właściciela domu w Nowych Chojnach, Władysława Bolonka znaleziono beczkę od zacieru i inne przyrządy do pędzenia spirytusu.

Całe urządzenie skonfiskowano.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj teatr polski gra po raz trzeci sztukę Zapolskiej p. t. „Zabusia”. Jutro dowcipny wodewil Szobera p. t. „Podróż po Warszawie”.

Jan August Kisielewski w świetle krytyki.

Na taki temat w sali Stowarzyszenia handlowców polskich, p. Jerzy Płomiński wygłosił bardzo ciekawy odczyt.

Na wstępie w krótkich lecz jasnych i przedmiotowo przedstawiających istotę rzeczy słowach, prelegent skreślił genezę powstania młodej Polski a także całej grupy młodych adeptów sztuki, poetów, literatów, muzyków, malarzy i rzeźbiarzy oraz zwolenników modernistycznego kierunku w sztuce. Sztuka dla sztuki było hasłem tej szkoły, spadkobierczyni poniekąd dawnego romantyzmu, ale bez zabawy wienia politycznego, bez mesjanizmu.

Jak po okresie partjotycznego romantyzmu, uniesień i marzeń, nadeszedł okres otrzeźwiającego pozytywizmu; tak samo bezpośrednim jego spadkobiercą był realizm w sztuce.

Grzebanie się jednak w błocie ułomności, występów i wad ludzkich w śmietniku mętów społecznych nie mogło zadowolić dusz wznieśliwych wrących się do słońca, do ideałów piękno jeno mających na widoku, wrogich brudom życia. Młodzież zaczęła szlachetna i najmniej licząca się z prądami otaczającego ją życia poszła za hasłami modernistów.

Jak zwykle przy takich zjawiskach nastąpił rozłam pomiędzy starym i nowym pokoleniem, rozpoczęła się walka.

Prądy wyzwolenie, nurtujące ówczesne społeczeństwo sprawiły, że starsi nierozumieli młodszych, co jak najwyraźniej odbiło się na politycznej twórczości młodych adeptów sztuki i na krytyce twórczości literackiej Jana Augusta Kisielewskiego. Jedni i drudzy poszli jednak za daleko.

Starsze pokolenie krytyków potępiło bezwzględnie i bez apelacji ideologię twórczości Kisielewskiego.

P. Jerzy Płomiński stanął na stanowisku historyczno-literackim syn tezy i analizy. Wykazał przytem gruntowną i głęboką znajomość przedmiotu, opartą na rzetelnych i samodzielnych studjach.

Działalność literacką Kisielewskiego rozebrał szczegółowo, rzucając wiele oryginalnych, a najzupełniej uzasadnionych myśli i poglądów. Sztuki jego „W sieci”, „Spotkanie”, „Karykatury”, „Sonata” dały prelegentowi pole do drobiazgowego narysowania z wielką plastyką duchowego portretu Kisielewskiego i genezy jego twórczości.

Odczyt napisany pięknym językiem literackim, zaciekawił słuchaczy. Jest to jedyna zbiorowa praca o twórczości literackiej Kisielewskiego, o której dotychczas były tylko luźne wzmianki i artykuły.

St. Łp.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 28 lipca:

Front litewsko-białoruski. Na odcinku Wilejki odparto dwukrotny atak bolszewicki. Wzięto 100 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rypczyński i na północ od Radoszkowic ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogródka posunęły się nasze oddziały do linii Jarenniczewo. Wielkie Szuchowicze, opierając się o rzekę Uszę. Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. Na odcinku Ba-

ranowicz nieprzyjacieli otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front poleski. Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front galicyjsko-wołyński. Na Wołyniu Radziwiłłów — Brody silna działalność bolszewickiej artylerji.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego. Haller, pułkownik.

Komunikat poznański Głównego Dowództwa z dnia 28 lipca:

Front północny: Ożywiona działalność patroli niemieckich pod Lipionką, Krażkowem, Paterkiem, Mieczkowem i Ostrówkiem. Zresztą prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Front zachodni: Pod Zatumem i Kolnem odparto patrole niemieckie. Pod Wegelną słaby ogień minowy.

Straty nasze w ciągu doby 2 zabitych.

Szef sztabu Wroczyński, generał podporucznik.

Rokonstrukcja gabinetu.

WARSZAWA. W sferach sejmowych i politycznych, co chwilę wymieniały nowe nazwiska domniemych ministrów w przyszłym gabinecie zreformowanym.

Według tych wersji ministrem spraw zagranicznych byłby p. Skrzyński, zastępcą premiera i ministrem skarbu p. Biliński, ministrem handlu i przemysłu Wierzbicki. Apropozycja przypadłaby Znamięckiemu, rolnictwo Buczyńskiemu, a oświatę powierzono by Łopuszańskiemu.

Ministrem dla b. zaboru pruskiego, zostałby ks. Adamski lub Korfanty.

Naturalnie są to tylko jeszcze domysły, wobec bowiem przyjazdu do Warszawy Bilińskiego, mogą się z jego poręki wyłonić nowe kandydatury.

Biliński ministrem skarbu i wiceprezydentem Rady Ministrów.

WARSZAWA. 28.7. (PAT) — Powołany przez prezydenta ministrów Paderewskiego prof. dr. Leon Biliński, przybył tutaj wczoraj. Dr. Biliński odbył konferencję z prezydentem Paderewskim, a w południe przyjeżdżał przez Naczelnika Państwa, który na jego cześć wydał śniadanie. Bilińskiemu nie tylko powierzają stanowisko ministra skarbu, ale nadto wiceprezydenta Rady Ministrów.

W związku z tem, zajmujący dotąd to stanowisko min. Wojciechowski, przestał już faktycznie pełnić czynności wiceprezydenta.

Przyjazd delegacji wileńskiej.

WARSZAWA. 28.7. (PAT) K.B.P. donosi: Dnia 27 b. m. przybyła do Warszawy delegacja ogółu kolejarzy węgla wileńskiego w celu przedstawienia miarodajnym czynnikom państwowym żądań tutejszych robotników i pracowników kolejowych w sprawie połączenia kraju z Rzeczpospolitą. Delegacja ma również złożyć na ręce nuncjusza papieskiego msgr. Rattiego deklarację robotników w sprawie nadużyć duchowieństwa litewskiego i biskupa wileńskiego, litwina Matulewicza, jakich dopuszczają się przez szereg nienawiści do Polaków z ambony i konfesjonau. — Petycję w imieniu wszystkich kolejarzy delegacja złoży Naczelnikowi Państwa, prezydentowi ministrów, radzie 5-ciu na ręce pana Paderewskiego, Sejmowi Ustawodawczemu i nuncjuszowi Rattiemu dla przedstawienia petycji w Watykanie. Wszystkie te petycje stwierdzają niezłomną wolę kolejarzy miejscowych należenia do Rzeczypospolitej, zawierają żądanie wniknięcia w rolę duchowieństwa litewskiego w stosunku do ludności polskiej, oraz wystania misji koalicyjnej, która by stwierdziła istotny stan rzeczy i polskosc kraju.

Petycje kresowców.

WARSZAWA, 28.VII. (PAT) K.B.P. donosi: Akcja petycyjna o przyłączenie obszarów litewskich i białoruskich do Rzeczypospolitej, zaczyna przybierać kolosalne rozmiary. W biurze straży kresowej znajdują się całe foliety petycji, mające być skierowane do Sejmu.

Tysiące podpisów Polaków, prawosławnych, białoruskich, ludzi piśmiennych i krzyżkami tylko znaczących swoją zgodę, dokumentuje swoją wolną i nieprzymuszoną wolę należenia do Rzeczypospolitej. Wszystkie te petycje skierowano do Sejmu.

Nowa polityka.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) — B. Kor. donosi z Paryża: Omawiając notę ententy do Beli Kuhna, stwierdzają piśma zgodnie, że jest ona dostatecznym zerwaniem i że dalsze rokowania są wykluczone. Nota ta równa się zarzuceniu polityki stosowanej dotychczas względem dyktatora Węgier.

„L'Homme Libre“ pisze, że ententa nie ma teraz innego wyboru i musi narzucić Europie centralnej pokój. „Gaulois“ i „Journal“ są tego samego zdania i dodają, że tylko energiczne i szybkie działanie może pokonać bolszewików węgierskich. — „Petit Journal“ spodziewa się, że nieskrepowane żywioły na Węgrzech zrozumieją, jaka korzyść wyniknie dla nich z zerwania z komunistami. „Matin“ pisze, że krok ententy równa się nowej polityce, która będzie zwrócona nie tylko przeciw Węgom.

Rewelacje Czernina.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) Hr. Czernin ogłasza w poniedziałkowym numerze „Neue Freie Presse“ telegram, w którym stwierdza, że mowa Erzbergera wedle wyciągów prasowych nie daje wyczerpującego obrazu zdarzeń. Co się tyczy tego sprawozdania z kwietnia 1917, to było ono przeznaczone wyłącznie dla obu cesarzy i dla kanclerza rzeszy. Istniała wówczas uzasadniona nadzieja, że przyjdzie do skutku pokój porozumiewawczy, jakkolwiek z ofiarami. Ktoś nieodpowiedzialny doręczył to sprawozdanie Erzbergerowi, który jakkolwiek bona fide nie dochował tajemnicy. Wskutek tego przeciwnicy dowiedzieli się o treści sprawozdania. Dalej stwierdza Czernin, że przedstawienie sprawy przez hr. Wedla, o ile mu jest znane, odpowiada prawdzie. Jednakowoż fakty wymienione przez hr. Wedla są tylko ogniwem w całym łańcuchu polityki nieodpowiedzialnej, której działalność Czernin dopiero w rok później wykrył i która była powodem jego dymisji. Wreszcie zapowiada hr. Czernin wydanie książki o wojnie światowej, która niebawem się ukaze, a jako oparta na dokumentach, udowodni prawdę.

Kłeska węgrows.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) B. K. donosi iskrowo z Budapesztu pod datą 27 b. m.: Dnia 20 b. m. jakie 8 do 9 dywizji węgierskich, w tym wiele oddziałów konnicy rozpoczęło wielką ofensywę przeciw Rumunom. Podczas walk 21 i 22 b. m. rumuńskie strażnice przednie musiały się cofnąć, a węgry przeprowadziły się przez Ciszę w wielu miejscach. Na północnym odcinku silny atak węgierski odparto, przyczem nieprzyjacieli ponieśli wielkie straty. Dnia 22 b. m. rezerwy rumuńskie wdały się w walkę. 1-a dywizja strzelców rumuńskich rozpoczęła kontratak i odzyskała Hotmőzo-Vasarhely. Walki trwają dalej na całym froncie. Według ostatnich wiadomości wojska Beli Kuhna ponieśli ciężką klęskę. Komunikat rumuński powiada, że odparto węgrows za Ciszę i że pozostawili oni na polu bitwy 4 000 ludzi.

PRAGA, 29.7. (PAT) Cz. B. P. donosi z Bukaresztu: Komunikat rumuńskiego sztabu generalnego. Nasza kontrofensywa przeciw Madziarom rozwija się z wielkim powodzeniem. Na całym froncie wyparto Madziarów za Ciszę. Zdobyliśmy wiele materiału wojennego, wiele dział i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel cofa się w największym popiechu. Wzięliśmy wiele jeńców. Część wojsk madzarskich zginęła w czasie odwrotu w nurtach Cisy. Nad Dunajem drobne potyczki.

Rada ententy wzywa Niemców do zaniechania kroków nieprzyjacielskich.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) B. K. donosi iskrowo z Paryża. Najwyższa rada

ententy wezwała rząd niemiecki, aby zaniechał wszelkich aktów nieprzyjaznych względem ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Równocześnie konferencja pokojowa uchwaliła dnia 27 b. m. wysłać armię ententy na Górny Śląsk celem utrzymania tam porządku i by nie dopuścić do walk pomiędzy Polakami a Niemcami.

O blokadę Rosji.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) B. A. donosi z St. Germain. Na wczorajszym posiedzeniu rady 5-ciu, jak donosi „Journal de Debats“, White w myśl stanowiska Wilsona poczynił zastrzeżenia w sprawie blokady Rosji. Według tezy amerykańskiej blokada dopuszczalną jest tylko w razie stanu wojennego, ententa zaś nie znajduje się w stanie wojennym z Rosją. Dlatego należy znieść blokadę Rosji. Inni członkowie konferencji nie zaprzeczyli temu, zwrócili jednak uwagę, że rządy państw ententy tak samo nie są w stanie pokoju z Rosją i że prawo międzynarodowe nie zna precedensu dla tak wyjątkowej sytuacji. Rada 5-ciu postanowiła zwrócić uwagę Wilsona na niedogodność, wynikającą w praktyce, że zaprowiantowano by wyłącznie wojska i urzędników bolszewickich na niekorzyść ludności niebolszewickiej. Sprzeciwiały się to także inicjatywie Hooversa, aby pospieszyć z pomocą bez wyjątku całej Rosji.

Pocieszają się jak mogą.

WIEDEŃ. 28.VII. (PAT) B. Kor. donosi: Bauer, zegnając się z urzędnikami urzędu spraw zagranicznych, powiedział m. in., iż ma nadzieję, że myśli połączenia się z Niemcami wreszcie odniesie zwycięstwo. Kanclerz Renner, obejmując kierownictwo urzędu spraw zagranicznych, wystosował do niemieckiego sekretarza stanu Müllera telegram, w którym powiada, że wieloletnia jego przyjaźń z Müllerem będzie sprzyjała szczeroci i ścisłości stosunków między obu państwami.

Linja demarkacyjna Litwy z Polską.

LYON 28.7. (PAT) Radio warsz. Najwyższa rada zajmowała się sprawą linii demarkacyjnej między Litwą a Polską i przyjęła w tym względzie projekt przedstawiony przez marszałka Focha.

Ostatni rok prezydentury.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) B. Kor. donosi z Wersalu „L'Echo de Paris“ dowiaduje się, że Poincare nie będzie już przyszłym razem kandydował na prezydenta republiki, lecz po upływie swego okresu funkcyjnego wróci do czynnego życia politycznego.

Bezskuteczne protesty Niemców.

WROCLAW, 28.7. (PAT) Do „Breslauer Zeitung“ donoszą z Weimaru: Obrady, orodowane w Paryżu z delegacją niemiecką w sprawie warunków gospodarczych układu pokojowego, napotykają na ogromne trudności. Ententa zażądała takiej ogromnej ilości węgla, iż przewodniczący delegacji niemieckiej odpowiedział, iż wykonanie tego zadania nie da się nawet pomyśleć. Gł. francuzi odpowiedzieli, że żądanie to musi być bezwarunkowo spełnione, przewodniczący delegacji niemieckiej odparł, że Niemcom będzie groził wybuch bolszewizmu. — Na to przedstawiciel ententy zauważył ironicznie, że znajdują się środki, by ochronić Niemcy od bolszewizmu i że wszystkie warunki, a więc i warunek dostawienia węgla muszą być

bezwarunkowo spełnione. W dalszym ciągu nadeszła wiadomość, że ententa zażądała dostawy 17 milionów tonn węgla w ciągu 10 miesięcy.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

LONDYN, 28.7. (PAT) Radio pozn. Niebawem będą nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne między Anglią a Niemcami. Niemcy na razie będą musieli się zadowolić nie ambasadorami lecz charge d'affaires.

Wybór prezydenta Finlandji.

WIEDEŃ. 28.7. (PAT) — B. Kor. donosi z Kopenhagi: „Politiken“ podają w telegramie z Helsingforsu, że sejm finlandzki wybrał wczoraj Stahlbergera 148 głosami przeciw 50 prezydentem Finlandji. 50 głosów padło na generała Mannerheima.

Odkrycie mamutów.

AMSTERDAM. Jedna z amerykańskich ekspedycji odkryła na wyspach, położonych na północny wschód od Syberji, wielką ilość mamutów doskonale zachowanych. Są to literalnie pokłady kości słoniowej. Mamuty leżą tam w lodzie od wielu tysięcy lat znakomicie zachowane, bo w temperaturze nadzwyczaj niskiej.

Ostatnie Telegramy

Gen. Dowbór-Muśnicki cofnął dym się.

POZNAŃ, 29.VII. (PAT) — Jak się dowiadujemy, nieporozumienie, wynikiem między komisariatem naczelnej rady ludowej a gen. Dowbór-Muśnickim, zostało usunięte. Komisarjat nie przyjął dymisji, którą też generał Muśnicki cofnął.

Nowy nakaz koalicji dla Polski odnosi się do Litwy?

WIEDEŃ. 28.8. Pisma tutejsze podają z Londynu doniesienie biura Reutersa, jakoby w Izbie gmin przedstawiciel rządu złożył oświadczenie następującej treści:

Najwyższa rada wojenna w Paryżu wezwała polski rząd do nakazania wojskom polskim, aby one jak najspieszniej cofnęły się na linię demarkacyjną, ustaloną między obszarem państwowym polskim i litewskim.

Morgentau o pogromach w Polsce.

PARYŻ, 29.7. (PAT) Agencja Havasa ogłasza: Senator Morgentau wydelegowany przez Wilsona do Polski dla zbadania tam sprawy żydowskiej oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że krótki jego pobyt w Polsce przekonał go, iż pogłoski o rzekomych pogromach były niesłychanie przesadzone. Dodał, że żydzi w Polsce „niekiedy“ zapominają o tem, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków. Jeżeli żydzi polscy chcą szczerze współpracować z państwem powinni pójść za przykładem swoich współplemieńców amerykańskich, którzy uważają się przedewszystkiem za patriotów amerykańskich.

Komisja dla wykreślenia granic.

PARYŻ, 28.7. (PAT) Radio pozn. Najwyższa rada za mową się wczoraj mianowaniem komisji, która ma wykreślić wschodnie granice Polski oraz wyznaczyć w tym celu odpowiednich oficerów z armji poszczególnych mocarstw ententy.

— Zarząd Resursy Kzemieśniczej —
ulica Kilińskiego 117.
Zawiadamia wszystkich obecnych i przedwojennych członków Towarzystwa, a także posiadających udziały na nieruchomości, że w Czwartek dnia 30 Lipca r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się próba now urządzanego kinematografu przy Resursie, poczem będą wspólnie omawiane sprawy dotyczące dalszego rozwoju i ożywienia życia rzemieśniczego, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.

Rzeź żydów w Odesie.

WIEDEŃ, 29.7. (P. A. T.) „Telegraphen Compagnie“ donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe ogłasza wiadomość z Kiszyniewa tej treści: Według informacji nadeszłych z Odesy wojska generała Grigorjewa, które obsadziły Odesę urządziły tam wielki pogrom. Dzielnicę żydowską

obstawiono, potem rozpoczęła się rzeź, której nieuszedł ani jeden żyd. Następnie całą dzielnicę żydowską podpalone. Pożar trwał 3 dni i 3 noce. Pod wrażeniem tego wypadku ludność żydowska w całej Ukrainie ogłosiła 14 dniową żałobę. To samo uczynili żydzi w Besarabji.

Niemcy wzajemnie plują sobie w twarz.

BERLIN, 25.7 (PAT) Radio pozn. Rewelacje o interwencji pokojowej papieża wywołały w Niemczech olbrzymie wrażenie. Prasa rozpisuje się obszernie nad tą sprawą.

Z mowy Erzbergera, w której poczynił on znane rewelacje, warto przytoczyć jeszcze następujący ustęp: Któż to w listopadzie i grudniu drżącymi kolanami włócił się po ulicach? To właśnie byli przyjaciele p. Graef (poseł niemiecko-narodowy). (Huczne oklaski i weselość na lewicy). Przez co Niemcy stały się republiką? To z ich winy. Byli oni najsukcesywniejszymi pionierami na tej drodze. Bardzo znaczna część winy spada na cesarza i księcia zwiazkowych. Gdzież oni byli w owych dniach? Gdzież się podzielała odwaga i szacunek, przed sobą samym nakazujący, ażeby stać przy narodzie w jego niedoli? (Okłaski i wrzawa).

Wszak wojna z Francją miała się skończyć w ciągu 3 miesięcy a potem miano położyć Anglię. Co 3 miesiące powiadało, że Francja stoi tuż przed upadkiem. Pan Tirpitz powiedział, że Anglię się wygłodzi, że każdy okręt angielski będzie storpedowany, a dowód zostanie odcięty. — Przytem zaś Niemcy nie miały wówczas ani jednej łodzi podwodnej, która mogła odbyć drogę naokoło Anglii. Kitchener, mówiono, wcale nie jest wodzem. Zapim Ameryka będzie gotowa miano wojnę skończyć. Przypominam to wszystko co było pisane w „Deutsche Tages Zeitung“. Blokada, powiadało, tam niemcom nie zaszkodzi, gdyż niemcy same się wyżywią.

A teraz robi się wielki rachunek, jak to blokada podkopała nasze zdrowie. Dalej rozpowszechniano złudzenie, że ani jeden Amerykanin nie bę-

dzie mógł przybyć, że wojsko amerykańskie równa się zeru, że Ameryka nie stana się zdobywcą naszych łodzi podwodnych. Ameryka miała przybyć właśnie na czas, aby na końcu wojny zapłacić wszystkie koszty wojenne.

Przez 4 lata Niemcy wogóle nie miały rządów politycznych, lecz dyktaturę wojskową. Nieszczęściem było narodu niemieckiego, że pozwolił, by wojsko jego panowało, że rozum politycznego nie dopuszczał do głosu. Ileż polityka odważała się wysunąć naprzód, wojsko natychmiast uderzało na słaby rząd.

Nowe dokumenty o wybuchu wojny.

WIEDEŃ, 29.7 (PAT) B. Kor. donosi z Weimaru: Na zgromadzeniu narodowym minister spraw wewnętrznych, David, zapowiedział ogłoszenie dokumentów, dotyczących się wybuchu wojny, dodając, iż być może, że ogłoszenie to będzie bolesne i brzemienne w następstwa dla niektórych osób, ale całemu narodowi wyjdzie na dobre.

Gdańsk przestał być portem niemieckim.

GDANSK, 29.7 (PAT) Przed kilkoma dniami opuścił tutejszy port wielki krążownik „Graf Spee“, który odjechał do Kilonji. Wkrótce potem opuścił port gdański, który przestał być niemieckim portem wojennym, 2 małe krążowniki „Danzig“ i „Stettin“.

Z ostatniej chwili.

Znowu okradzenie kościoła w Srebrny.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni kościół w Srebrny, już dwa razy został okradziony. Pierwszy raz złoczyńcy zadowolili się pewną ilością bielizny, zato w nocy z niedzieli na poniedziałek, opróżnili wszystkie szafki zakrystji zabierając kapy ornaty i resztę bielizny.

Blizszych szczegółów na razie brak.

Gielda.

Zamknięta dn. 28/VI.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi	134
Ruble carskie a 500	110,00—20
Ruble dumskie a 1000	55 00
Korony	52,90—53,10
Franki	282,50—284
Funt	90, 5—50

BUSKO, Dr. Peltyn.

Zakład D-ra KMITY

Al. Jerozolimskie № 39.
Choroby: gardła, nosa i uszu.

Dr. Reichstein cw Cichocińku

ordynuje
willa Adama.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Ogród przy Hotelu „MANTEUFLA“ Trio RYCHTERA.

- - Wyborowa kuchnia — pierwszorzędnej marki napitki. - -

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości właścicieli nieruchomości miasta Łodzi i przyległych przedmieść, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 2 czerwca r. b., Oddział Kominarski przy Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej został umiastowiony, zaś taryfę za wymiatanie kominów podwyższono o 100 proc. Za ległą opłatę za wymiatanie kominów przyjmuje wyłącznie Miejska Kasa Podatkowa Nowy-Rynek № 14, w podwórzu, okienko № 9.

Magistrat.

Licytacje przymusowe.

W środę dn. 30 lipca 1919 r., odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9 — 2 w poł.

Ulica Hajzlera № 45, — krowa, ul. Debowa № 22, — komoda ul. Ogrodowa № 3, — sukno, ul. Spacerowa № 23, — zegar, ul. Podrzeczna № 19, — samowar, lustro, ul. Północna № 13, zegar, ul. Bkateryn-burska № 20, — kredens ul. Średnia № 67, — lustro, ul. Cegielniana № 54, — kredens

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Biurowy prywatnych telefonów

urządza podług najnowszych wymagań
w fabrykach, dworach,
pioranochrony, zegary, kontrolujące stróży

Posiadam na składzie aparaty różnej konstrukcji. — Wykonanie szybkie i solidne

Edward Gostawski
ul. Targowa Nr 24.

Akuszerka

B. BŁASZCZYK

BENEDYKTA 22

udziela porady lekarskiej.

Licytacje.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Basilewski, zam. w Łodzi przy ul. Cegielnianej 66, ogłasza na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej, że od godz. 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego:

dn. 30 lipca r. b. — meble należące do Mendia Zysmana zam. przy ul. Cegielnianej № 42, ocenione na sumę mk. 510.

dn. 1 sierpnia r. b. — meble należące do małż. Tajtelbaum zam. przy ul. Wschodniej № 17, ocenione na sumę mk. 1098.

dn. 4 sierpnia r. b. — restauracyjne urządzenie należące do Teresy Kifer zam. przy ul. Przejazd 40 ocenione na sumę mk. 2817.

KOMORNIK: S. Basilewski

Licytacje.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi W. FRANKOWSKI, Pusta 6 ogłasza, że dn. 30 lipca r. b. o godz. 10-ej z rana przy ul. Widzewskiej № 111, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: mebli u Piotra Grabowskiego, ocenionych na sumę mk. 691.

KOMORNIK: W. Frankowski.

Licytacje

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Teofil Stanisław, obywatel, zam. na 30 Lipca r. b., od godz. 10 r. wyznacza licytację ruchomości u leka Majera Poznana, Benedykta 32 oszacowanych 10660

KOMORNIK: T. Stanisław

OGŁOSZENIA DRUGIE

A. Mebie sprzedane, szaty różna, krzesła, stoły, kredens, urządzenie restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska № 105.

A. Mebie z kilku pokoi, masyżne do pończoch — sprzedam. Piotrkowska 189-9.

Bornstein Chl zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Brajsztein Marja zagubiła kartę węglową, wydaną z Magistratu.

Dom drewniany z placem dużym do sprzedania w Radogoszczu. Może być również na rozbiórkę. Wiadomość: Konstytucyjna 20 m. 18.

Dom marowany 3 piętrowy do sprzedania. Wiadomość na miejsciu ul. Wspólna № 27, (Bałuty) u gospodarza.

Eugenia Sobezak zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jedyn w Łodzi zakład naprawy i czyszczenia garderoby używanej: prania, niemy odświeżania, czyszczenia, pleśnie chemicznie i farbami garderobę męską. Roboty wykonywane starannie, szybko i tanio. Polecę Sortowni Chrześcijańska Piotrkowska 174.

Janiček Feliks zagubił legitymację chlebową, wydaną z 2 uczestnikami na 3 osoby, kartę dodatkową policyjną i 9 m.

Jakubowicz Sura zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kaner Chaim zagubił kartę węglową, wydaną z Magistratu.

Krawczyk Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Krosnowiech pow. Kutnowski.

Mundury wojskowe wykonywane starannie i tanio pracownia polska. Piotrkowska 174.

Melkenbaum Cywie zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Owczarek Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Gostków, pow. Łęczycki.

Pietrzak Izabela zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Skradziono paszport niemiecki — wydany w Łodzi pow. Łęczycki, legitymację chlebową na 3 osoby oraz legitymację na zaproszenie na imię Antoniego Brylska

Szmigleński Elja zam ul. Aleksandrowska № 115, zagubił patent kolonialny i 13 marek pieniężny.

Skradziono paszport niemiecki — wydany w Włocławku na imię Andrzeja Adamskiego.

Wdowiec inteligentny, w starszym wieku, na dobrym stanowisku, pragnie zaślubić pannę lub młodą wdowę miłej powierzchowności. — Rzeczą traktuję serio. Dyskrekcja zapewniona. Pełnomocnictwo wynagrodzone. Oferty dla „K“ B 100* w „Kurjerze“ Zachodnia № 37.

Władysława Tomaszewska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Koninie.

Włodarczyk Katarzyna zagubiła kartę węglową, wydaną z Magistratu.

Wieczorek Franciszek zagubił kartę węglową, wydaną za № 65573

Zaginęła karta węglowa na imię Karola Demricha, zam. przy ul. Ogrodowej № 26.

Zaginęły paszport tamtyjny na imię na Łaja, Jenta, Gotda i Gedala Popianek

Za przepisywanie oryginalnych dzieł sztuki i literatury, „Północna 44. Lech.

200 centnarów konicyjny czarownic, suchej i pogodnie sprzątniętej do sprzedania. Oton Krauze, Łódź, Szosa Pabjanicka 45.

